

POSŁOWIE CHCĄ POWOŁANIA BIURA MONITOROWANIA POLICJI

Posłowie Lewicy złożyli w Sejmie projekt ustawy, który zakłada powołanie Biura Monitorowania Policji. Biuro rozpatrywałoby m.in. skargi na działalność Policji. "Byłby to organ niezależny, nie miałby nic wspólnego z policjantami, mógłby łatwiej podejmować działania" - mówi poseł Lewicy Wiesław Szczepański.

Szczepański, który jest przewodniczącym sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych, zwraca uwagę, że "kontrola skargi na policjantów i oceny ich działań, np. za użycie siły czy ewentualnie broni, dzisiaj dokonują organy podległe MSWiA czy Komendzie Głównej".

Jak przekazał, Lewica złożyła do Sejmu projekt ustawy dotyczący utworzenia Biura Monitorowania Policji, jako niezależnej jednostki organizacyjnej podporządkowanej Sejmowi, powołanej do m.in. rozpatrywania skarg na działalność Policji, jej organów, jednostek organizacyjnych i funkcjonariuszy w zakresie w jaki dotyczy ona podstawowych zadań Policji. "Dzisiaj bardzo wiele osób, które kontrolują policjantów, wyjaśniają zdarzenia, które mają miejsce, to są czasami koledzy z tej samej szkoły ze Szczytna, a więc chodzi o to, żeby to był organ niezależny, czasami rzeczy są kłopotliwe, być może dotyczące mobbingu i muszą to wyjaśniać wewnętrzne służby, czasami kolega kolegę, a tu byłby to organ niezależny, który nie miałby nic wspólnego z policjantami, a więc łatwiej byłoby mu podejmować działania" - tłumaczy Szczepański.

Czytaj też: [Oddziały prewencji otrzymają dodatek specjalny](#)

Poseł podkreśla, że "dyrektor Biura powoływany byłby przez parlament bezwzględną większością głosów, ale również za zgodą Senatu - również bezwzględną większością głosów, aby można było powiedzieć, że jest to organ niezależny i nie umocowany tylko w jednej partii politycznej". "Jego odwołanie wymagałoby większości 3/5" - dodał, a kadencja byłaby czteroletnia bez możliwości powołania na drugą.

"Organ podległy byłby Sejmowi i co roku składałby sprawozdanie Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Komendantowi Głównemu Policji i parlamentowi" - przekazał poseł Lewicy. Szczepański podkreślił, że dyrektorem BMP "nie mógłby być pracownik ABW, ani CBA, ani Policji". Taka osoba miałaby immunitet, więc nie mogłaby być zatrzymana. "Prowadziłaby działania, które dzisiaj prowadzą jednostki wewnętrzne MSWiA - jeżeli chodzi o kontrolę i nadzór Policji i postępowania w kwestiach dyscyplinarnych, jako organ zewnętrzny. Finansowany byłby z budżetu MSWiA" - powiedział poseł Lewicy.

Projekt zakłada, że Szef Biura będzie musiał posiadać wyższe wykształcenie prawnicze i wyróżniać się "wiedzą i doświadczeniem dotyczącymi działalności Policji lub innych organów ścigania". Jak dodano w

uzasadnieniu, pracownicy Biura, którzy będą upoważnieni do prowadzenia postępowań w sprawach skarg i wniosków, będą musieli posiadać wyższe wykształcenie prawnicze. "Wynika to z jednej strony z przedmiotu zadań Biura, a z drugiej – z zakresu kompetencji przysługujących jego Szefowi i upoważnionym pracownikom. Ich prawidłowe wykonywanie wymaga bowiem szczegółowej wiedzy prawniczej i doświadczenia w jej stosowaniu" - podkreślają twórcy projektu ustawy.

Czytaj też: [Mundurowi z pełnopłatnym L-4. Ustawa covidowa podpisana](#)

Można szacować, że roczne koszty jej działalności nie powinny przekraczać środków finansowych przeznaczanych na działalność Rzecznika Praw Dziecka, tj. 12 milionów złotych.

fragment uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw

Projekt zmian, jak na razie, nie otrzymał numeru druku, co oznacza, że nie wiemy kiedy posłowie będą mieli okazję popracować nad zaproponowanymi rozwiązaniami.

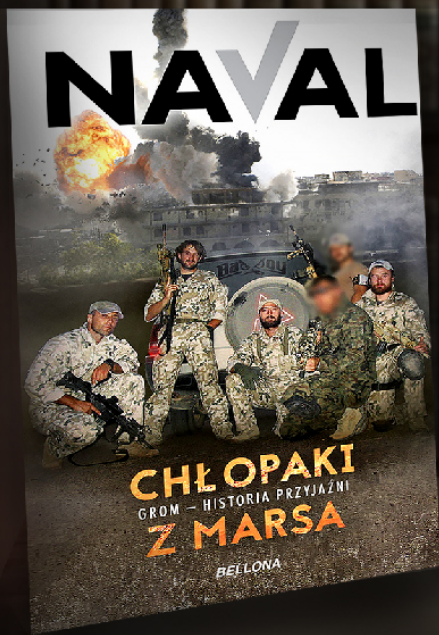
Imienniki obowiązkowe

To nie jedyny projekt związany z działalnością policji, jaki w ostatnim czasie pojawił się w Sejmie. Grupa posłów Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy przygotowała też propozycję zmiany ustawy o policji, który zakłada wprowadzenie obowiązku noszenia w czasie służby na mundurze oznaczenia nazwiska policjanta. Jak podkreślają twórcy zmian, chodzi m.in. o "stworzenie warunków efektywnej kontroli społecznej działań Policji", a także doprowadzenie do wzrostu społecznego zaufania do działań podejmowanych przez formację.

Czytaj też: [Obowiązkowy imiennik na służbie. Posłowie chcą zmian w przepisach](#)

Jak wynika z dokumentu, któremu 17 września przyjrzą się posłowie sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych, każdy policjant będzie miał obowiązek noszenia w czasie służby na mundurze oznaczenia jego nazwiska i nie będzie możliwości ograniczenia tego obowiązku w drodze rozporządzenia wydanego przez szefa MSWiA. Brak identyfikacji imiennej otrzyma charakter przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej. Innymi słowy, chodzi o wykreślenie z przepisów wyjątku dotyczącego prowadzenia działań w "pododdziale zwartym".

Do projektu zmian krytycznie odnieśli się policyjni związkowcy, którzy wnioskuje "o zaprzestanie dalszych prac w tym kierunku". Zarząd Główny krytycznie ocenił nie tylko sam pomysł, ale również jego uzasadnienie. Jak podkreślają związkowcy, "projekt w żadnym stopniu nie uwzględnia bowiem specyfiki zadań realizowanych przez pododdziały zwarte Policji ani warunków, jakie musi spełnić państwo, by te zadania były efektywne i nie obarczały zbędnym ryzykiem funkcjonariuszy".



CHŁOPAKI Z MARSZA

PASJA - UPÓR - DETERMINACJA

Historia przyjaźni żołnierzy GROM



Sklep.Defence **24**

Reklama